

# Franciszek Ilešić

---

## Motyw "Żelisław i Ludomira" : (Stanisław Jaszowski, 1803-1842)

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 26/1/4, 232-241

---

1929

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

600. Historia rerum Prussiarum aliarumque adiacentium provinciarum MS.

139, 140. Historia regni Poloniae Joannis Długossi liber 12, 13 et ultimus MS.

387. Elekcja króla Zgta III MS.

114. Konstytucje polskie w różnych materjach MS.

115 i 418. Listy panów polskich w różnych materjach MS.

124. Instructarium expeditionum Ante-Comitialium regni Poloniae MS.

384. Series archivorum regni seu compendium pactorum, foederum, tractatumum cum monarchiis, regnis etc. MS.

422. Listy polskie w różnych materjach MS.

800. „ „ w różnych materjach politycznych MS.

133. Cationale MS.

135. Laurentus de vero bono MS.

165 i 252. Miscella MS.

632, 633 i 827. Missale antiquum in pergameno descriptum MS.

783. Varia politica MS.

852. Listy w różnych językach i materjach.

Dalsze losy zbiorów rękopiśmiennych Krasickiego wykaczają poza ramy niniejszej notatki; to pewna, że stanowią one mogą temat do nader ciekawego studjum z zakresu historii bibliotek.

*Ludwik Bernacki.*

### Motyw

#### „Żelisław i Ludomira“

(Stanisław Jaszowski, 1803—1842).

Prof. Kleiner („Julusz Słowacki. Dzieje twórczości“. I. 35) pisze: „W powiastce Stanisława Jaszowskiego p. t. „Żelisław i Ludomira“ (drukowanej w „Rozmaitościach“ lwowskich, której przekład Roux de la Corbière posłał ks. Alojzemu Osińskiemu) książę Świętopełk ma się pojedynkować z dawnym narzeczonym ukochanej swej Ludomiry, Żelisławem. Obala przeciwnika, okutego w czarną zbroję — i po podniesieniu przyłbicy poznaje Ludomirę, która chciała obu ocalić dla ojczyzny. (Pam. Lit. 1911, 83). Takie bohaterstwo kobiety przebranej chętnie przedstawiał popularny w Polsce autor francuski Teorian“.

Nie wiem, gdzie i kiedy wyszła powiastka Jaszowskiego „Żelisław i Ludomira“. Nie znalazłem jej w tych rocznikach lwowskich „Rozmaitości“, które mogłem pod tym względem rozpatrzyć (r. od 1827—1835). Niema jej też w „Powieściach historycznych polskich“, które Jaszowski w 3 tomach we Lwowie wydał w r. 1829/30<sup>1)</sup>. Była to chyba jedną z najwcześniejsz-

<sup>1)</sup> W „Historji Rozmaitości“, napisanej przez prof. W. Bruchnalskiego, niema wzmianki, by w czasie od r. 1825 ukazała się powiastka o Żelisławie i Ludomirze w „Rozmaitościach“.

szych opowieści jego; może wyszła ona już około r. 1820, bo Stefan Vrtel—Wierczyński pisze w „Pamiętniku Liter.“ X (1911, 83), na miejscu przytoczonym przez prof. Kleinera, że „Roux de la Corbière (1820?) przełożył wierszem „Želislav et Ludomira. Anecdote interessante tirée du règne de Boleslas (Chrobry). traduite de l'original en prose et mise en vers par...“

Ale Jaszowskiego powiastkę znalazłem w niemieckim piśmie lwowskim „Mnemosyne“ i to w r. 1824 nr. 68 i 69<sup>1)</sup>. „Želislav und Ludmille, Eine Erzählung ans der Vorzeit Polens“, Zwracam uwagę, że z Ludomiry stała się tutaj Ludmila.

Powiastkę tę znajduję też w literaturze jugosłowiańskiej. Mamy ją w „Letopisie“ Maticy Serbskiej z r. 1826 (część VI) str. 129—140.: „Želislav i Ljudmila“, jako przekład Jerzego Magaraszewića w języku „slaweno-serbskim“, a mamy ją też w piśmie znanego przywódcy ruchu ilirskiego Ludewita Gaja, w zagrzebskiej „Danicy“ z r. 1835, nr. 26 i 27: „Želislav i Ljudmila“.

„Želislav i Ludmila“ w Letopisie „Maticy Serbskiej“ i Želislav i Ludmila“ w Danicy stanowią tę samą opowieść nie tylko co do treści, lecz też co do tekstu. Jednakowość tekstu jest taka, że nie można wyjaśniać jej jakimś wspólnym źródłem, lecz trzeba konstatować zależność jednego tekstu od drugiego, t. j., przypuszczać, że młodszy tekst w *Danicy* (1835) jest dialektyczną przeróbką („przekładem“ z jednego dialektu na drugi) starszego tekstu w *Letopisie* „Maticy Serbskiej“ (1826)<sup>2)</sup>.

Przytoczę tutaj początek tekstu starszego, serbskiego, dosłownie — zmieniam tylko cyrylicę na pismo łańcińskie — a obok dam ważniejsze odmiany tekstu nowszego, ilirskiego (w dzisiejszej pisowni):

(Tekst serbski: 1826)

(Odmiany w tekście ilirskim: 1835)

Želislav i Ljudmila.

U vreme vladënija Boleslava Hrabroga, kralja Poljskoga, živjaše, sa slavom otečestva proslavljenyj sedyj<sup>1)</sup> Vojvoda, imenom Zaviša, u svom lëpo uredjenom dvoru pri rëcy Dnestru<sup>2)</sup>. Synove mu bjaše neprijatelej potukao, a smert ljubeznu suprugu<sup>3)</sup> otrgla; niš koga vyše imadjaše ot svoj jedinokrovny<sup>4)</sup>, okrom jedne kčeri, lëpe kao proleče i dobre kao angel<sup>5)</sup>. Podoban budući<sup>6)</sup> baščovanu, kom je mraz sve ljubimce potukao<sup>7)</sup> osim

1) ... domovine

2) ... pri potoku

3) ... supruga (tovarušica)

4) ... od svoje kervi

5) ... kano duša

6) ... vertlaru

7) ... poparil

<sup>2)</sup> Mnemosyne. Gallizisches Abendblatt für gebildete Leser. Pismo to wychodziło od 1824—1840. Nr. 68 r. 1824 je z dnia 28. VIII. — Cfr. Wojciechowski Konstanty, Werter w Polsce (1925), p. 128.

<sup>3)</sup> Ta zależność tekstu „ilirskiego“ od serbskiego jest tak jasną, że nie trzeba udowadniania jej szczegółami, przytaczam wszakże jeden szczegół znamieny: tekst serbski ma „predël“, a ilirski „okolica“, ale tekst ilirski dodaje w wyjaśnieniu właśnie słowo „predjel“. Cfr. „Dodatek“ tej rozprawy.

jedn g cvětka, s kojim se sada ova njegova ljubov, nega, i vñimanie<sup>8)</sup> zanima, prilěžno i něžno vospitavaše starýj vitez svoje jedinče. — Ljudmila takovym obrazom postane dyka sviju děvojaka u cěloj okoliny; mladíci je nazívaše lěpom i prekrasnom; a nesretnii i ubogii svojom majkom i utěšitelnicom.

U jednom žestokom sraženiju<sup>1)</sup> s Ruskim<sup>2)</sup> knjazem, izgubi Zaviša svog u oružiju druga i prijatelja Zenomysla, koi mu izdyšuci<sup>3)</sup> syna svoga preporučí. Želislav, tako se imenovalaše ovo siročče razvijajučise kao cvět, bude s Ljudmilom zajedno vospitam, ot nje nikad nezastajucise, no s njome obyčne dětinske igre provodeći. Oduševljennii<sup>4)</sup> jednakim čustvom i jednakom naklonostiju, činilo se, da imadaju jedno serdce i jednu samo dušu. Svagda Ljudmily ustupiti<sup>1)</sup>, to Želislavu najveća radost bijaše; njegovom pak sovetu slědovati, to Ljudmily najveće blaženstvo. Često, kad by žitelje zamka<sup>2)</sup> san još u svom objatijama ljubko deržao, stremišese Ljudmila berže, neg' zora k doliny<sup>3)</sup>, k obitalištam nesretny ljudij i trudišese njiove suze utěšitelnym rěčma i umylnym darma osušiti. — Tako porani jedno jutro, izmakne, da niko i nesseti, iz svoje postelje, želeći dobro dělo učiniti; jer pravo blagodejanije<sup>4)</sup> u tišiny dějstvuje i nalazi svoju nagradu u sověsti<sup>1)</sup>, što je dobro učinilo. — Ona se približi koliby, gdy živjaše bolestna mati, sa šestoro nevospitanne děcice, koje je muž u proslědnjej bitki krv svoju za otečestvo prolio; kad najedanput opazi Želislava, gdi iz nje izidje i kroz šumaricu umakne. —

<sup>8)</sup>...nježnost (Zärtlichkeit) i pažljivost zabavlja. Marljivo i ljubno

<sup>1)</sup>...boju

<sup>2)</sup>...s Kievskim

<sup>3)</sup>...umirajući

<sup>4)</sup>...Nadahneni

<sup>1)</sup>...U vsakoj priliki Ljudmily se dopasti,

<sup>2)</sup>...stanovnike gradske

<sup>3)</sup>...hodila je Ljudmila pred zorom u prebivališča

<sup>4)</sup>...dobročinstvo

<sup>1)</sup>...posluje i nahadja svoje naplatjenje u svesti (Gewissen)

Streszczę tutaj opowieść jugosłowiańską: Za polskiego króla Bolesława Chrobrego żył w zamku swoim nad Dniestrem sędziwy wojewoda Zawisza. Miał córkę Ludmiłę, a z nią razem wychowywał sierotę, syna druha swojego Zenomysła, który poległ w boju księciem z ruskim kijowskim, mianowicie Żelislawa. Współzawodniczyli Ludmiła i Żelislaw w miłości do biednych wyświadczając im dobrodziejstwa po cichu. By obudzić i rozpalić w nich miłość do ojczyzny, Zawisza opowiadał im często nad Dniestrem o bohaterskich czynach przodków, ale niepokoił się, wiedząc, że się Żelislaw i Ludmiła wzajemnie kochają, bo król wybrał był Ludmily narzeczonego w osobie księcia mazowieckiego Świętopelka. Przyjechał kurjer z wieścią, że książęta kijowscy zbuntowali się i że król Żelislawa miano-

wał przywódcą pancerników. Czy pozostać u ukochanej Ludmiły czy iść za głosem króla? W Żeliszawie zwyciężyła miłość ojczyzny. Chciał się tylko listownie pożegnać z Ludmiłą, ale usłyszał ją śpiewającą piosenkę miłości w świetle księżycowym i już był u niej; Ludmiła mówi mu: „Idź, wojuj i miej nadzieję!” Przysięga mu wierność wieczną. Przed wyjazdem wręcza mu pas biały z napisem „Wierna tobie do śmierci“!

Pod Kijowem pasował król Żeliszawa na rycerza, Żeliszaw w bitwie ratuje królowi życie. Wracając do zamku Zawiasy powątpiewał Żeliszaw o wierności Ludmiły, istotnie też w chwili, kiedy stanął w zamku, odbył się już w kaplicy ślub Ludmiły ze Świętopelkiem. Żeliszaw wyzywa przeciwnika na pojedynek, a Ludmiła wraca pas z napisem o wierności.

Rano odbył się pojedynek; Świętopełk śmiertelnie zranił przeciwnika. Odsłonięto przyłbicę rannemu i urzrano, że to była — Ludmiła. Umierając, oświadczyła Ludmiła, że według rozkazu króla musiała dać rękę Świętopelkowi, że chętnie umiera, wiedząc, iż bez jej ofiary ojczyzna straciłaby jednego z bohaterów, że jej śmierć była koniecznością, bo pozostając przy życiu, zdawałaby się niewierną; do Żeliszawa mówi, by pamiętał, że należał on do ojczyzny.

Zawiasa umiera ze smutku. Żeliszaw wznosi Ludmile pomnik nad Dniestrem; co rano i co wieczór siedzi obok niego i wgłębia się w myśli o ukochanej; czasem ją widzi niby żywą nad sobą... Wpatrzony w takie obrazy swojej wyobraźni, jednego ranka zasypia na wieki.

Skąd miał Magaraszewicz tę opowieść? Już widownia zająć jej romantycznych wskazuje, iż źródła trzeba szukać na północy. Źródło było niemieckie; widać to z tego, iż opowieść jugosłowiańska stale pisze: „Masovia“ (jak Niemcy: Masovien), nie po słowiańsku: Mazowsze.

Należy pomyśleć o niemieckim tekście opowieści w „Mnemosynie“ z r. 1824. Bawiąc krótko w r. 1926 we Lwowie, przepisałem początek opowieści w Mnemosynie i jeszcze kilka krótszych ustępów późniejszych. Przytaczam tutaj te przepisane przezemnie ustępy niemieckie i dodaję tekst jugosłowiański (tutaj według Danicy):

(„Mnemosyne“ 1824)

Unter der Regierung Boleslaus des Kühnen, Königs von Polen, lebten ein im Ruhm des Vaterlandes ergrauter Hetmann, Namens Zawiasa, in einem stattlichen Schloß an den Ufern des Dniestr. Seine Söhne hatte der Feind erschlagen, sein geliebtes Weib der Tod hinweggerafft, und so war ihm von seinen Lieben nur eine Tochter, schön wie der Frühling und gut wie Engel sind, zurückgeblieben -- gleich einem Gärtner, dem ein kalter Hauch alle

U vreme vladanja Boleslava Hrabroga, kralja Poljskoga, živiše sa slavom domovine proslavljeni sedi vojvoda, imenom Zaviša, u svojem lepo uredjenom dvoru pri potoku Dnjestru. Sine mu bijaše neprijatelelj potukal<sup>1</sup> a smrt ljubeznu suprugu (tovarušicu) odtergla; niti je koga više imal od svoje krvi, zvan jedne kćeri, lepe kak proletje, a dobre kano duša. Podoban budući vrtlaru, kojemu je mraz vse ljubimce poparil, izvan jednoga cvetka<sup>2</sup>

seine Liebliche bis auf eine Blume tödtet, und wie dieser nun auf diese einzige alle seine Liebe, Pflege und Aufmerksamkeit richtet, so sorgfältig und liebevoll erzog der alte Held sein einziges Kind. — Ludmilla war auf diese Weise die Zierde aller Fräulein in der ganzen Kunde geworden; Jünglinge nannten sie die Schöne, die Herzliche, die Unglücklichen aber und die Armen, ihre Mutter, ihre Trösterin.

s koim se sada sva njegova ljubov ujeznost (Zärtlichkeit) i pazljivost zablavlja. Marljivo i ljubno gojil je stari vitez svoje jedino detešce. — Ljudmila takovim obrazom postane dika vsih devojak u celoj okolici; mladici ju nazivaše lepum i krasnum, a nesrećni i ubogi svojom majkum i ušiteljicem.

Widoczne jest, że tekst jugosłowiański (serbski z r. 1826 i — pośrednio — ilirski? r. 1855) pochodzi od tekstu w „Mnemosyne“ 1824. Ślady niemieckiego oryginału są jeszcze<sup>1)</sup> w takich wyrazach, jak: synów mu nieprzyjacieli „potukał“ (odpowiada niemieckiemu, „erschlagen“, ale złe, bo „tuć“ znaczy wprawdzie „schlagen“, lecz „potuć“ nie „erschlagen“; „potuć“ znaczy = pobić, a nie: zabić); „hinweggerafft“ oddał tłumacz zbyt dosłownie „odtrgła“. W każdym razie stoi serbski, więc pierwotny i starszy tekst bliżej oryginału i tłumaczy dosłownie: „gut wie Engel“ = „dobre kao angel“; „Pflege“ jest lepiej „nega“, niż „nežnost“; serbski tekst ma „ruskich książąt“, jak niemiecki „russische Fürsten“<sup>2)</sup>.

Przytaczam kilka dalszych ustępów:

Off, wenn die Bewohner des väterlichen Schlosses noch sanft der Schlummer Gottes in seinen Armen hielt, eilte Ludmilla frischer als die Morgenröthe hinab ins Thal, in die Wohnungen der Leidenden...

Večkrat, kad bi stastanovnike gradске ješ sam u svojem naručaju ljubko zibal, hodila je Ljudmila pred zorom u prebivališća nesretnih ljudih i...

Piosenka Ludmili:

„Ich war die glücklichste vor allen, da ich von Liebe nichts gewußt; jetzt wohnen Schmerz und bange Qualen in meiner jugendlichen Brust“<sup>1)</sup>.

Ah kak sretna jesam bila; Ljubavi dok nisam pila: Sad mi serdce mori tuga, Sudbina mi uzme druga!

Es war eine finstere, schauerliche Nacht, als sich Zelislav den Manern des heimatischen Schlosses näherte.

Tamna, strašna noć pokriva zemlju, kad se Želislav k počinam (stenam) svoga domačega grada približi.

„Eher den Tod“, schwur Zelislav, und warf seinen Handschuh vor die Füße des Fürsten. „Wenn du ein Ritter bist, sprach Zelislav zornentglüht weiter, so stellst du dich morgen vormittag am Bach, um mit mir auf Leben und Tod zu kämpfen“.

„Predi smrt“, povikne Želislav i baci rukavicu pred noge kneževe. „Ako si junak“, rekne Želislav pun srditosti, „izidi sutra predi sunca, da se o životu i smrti borimo“.

Allein zu spät; in seinem Blute liegt Swetopolks Gegner. Man öffnet das Vesier und erkannte Ludmilla<sup>1)</sup>...

„...ali prekasno: u krvi svojoj ležaše Světopolkov protivnik. Skinu oklop, i poznadu, da je — Ljudmila“.

<sup>1)</sup> Oprócz przytoczonej pisowni „Masovia“.

<sup>2)</sup> „Über“ zostały przez Magaraszewicza wyrzucone; czy może tego po swojemu nie umiał powiedzieć? Niemieckie „Fräulein“ zastąpił „devojkami“.

<sup>1)</sup> Serbski tekst piosenki w 3 wierszu bliższy oryginału: wohnen = „obytova“!

<sup>1)</sup> Serbski tekst też ma tylko biernik, nie zdania z „da“: „poznadu Ludmilę“.

„Lebe wohl, gedenke, daß du dem Vaterland gehörst<sup>1)</sup>... ich sterbe“...

Da saß er trauernd jeden Morgen und Abend an dem kalten Marmor, und dachte der Zeiten...

Da saß er eines Morgens auch da mit ähnlichen Phantasien beschäftigt, als ihn süßer Schlummer überfiel<sup>2)</sup>, aus dem er nie wieder erwachte.

„A (i) ti, ljubezni moj, z Bogom! Promisli da ti domovini služiš!..

Tu on vsako jutro i večer sedjaše na hladnom mramoru, spominjajući se na blažana svoja vremena...

S takovimi vatrene svoje namišljivosti obrazi zabavljen sedel je tamo nekoje jutro, kad na jedanput prevelika tuga njegore krvi tečaj ustavi, i njega u večni san zanese.

Z zestawienia tego wynika: opowieść jugosłowiańska jest przekładem opowieści w „Mnemosynie“; starszy tekst jugosłowiański, więc serbski, jako bezpośredni przekład z „Mnemosyne“ jest w szczegółach bliższy oryginałowi.

Skąd mógł redaktor „Serbskiego Letopisu“ mieć „Mnemosyne“? Zwróćmy uwagę, że „Letopis“ „Maticy Serbskiej“ wychodził wtedy w Budymie (Budapeszcie), a nie będzie nam trudno przypuścić, że lwowska „Mnemosyne“ nawiązała stosunki redakcyjne z pismem serbskiem budapeszteńskim<sup>3)</sup>. Ruszała się też słowiańskość w stolicy Węgier. Kollár właśnie w r. 1824 w Budapeszcie wydał swoją „Slávy dcereę“. Był tam również zajmujący się produkcją literacką księgarz serbski Józef Milowuk.

Jak motyw „Żeliszława i Ludmili“ przed stu laty, w okresie romantyzmu, odpowiadał duchowi czasu, widać z uwagi na końcu tej opowieści w „Mnemosynie“: „Diese Erzählung mit einigen Abänderungen gab einem talentvollen aufblühenden Dichter, Herrn Borkowski, Stoff zu einem Trauerspiel, welches bald auf der polnischen Bühne erscheinen dürfte“.

Związek między polską i jugosłowiańską opowieścią „Żeliszława i Ludmila“ można uznać za dowiedziony. Nie mogę tego samego powiedzieć o opowieści czeskiej „Ratmir a Všemila“, znajdującej się w „Almanachu aneb Novročence“ Jana Pospišila w Królewym Hradcu z r. 1824 (str. 65)<sup>4)</sup>, więc z tego samego samego roku, w którym wyszła opowieść „Żeliszława i Ludmila“ w lwowskiej „Mnemosynie“.

„Ratmir a Všemila“, „pověst z davnověkosti ruské“ opowiada: W przedmieściu Kijowa nad Dnieprem stał w czasach księcia Włodzimierza II, zamek rycerza Hřemisława. Po bojach z Jatwigami, Połowcami i Bułgarami żył tam stary rycerz z jedyną swoją córką Wszemilą i z Ratmirem, synem swojego wiernego przyjaciela, który był poległ w bitwie przeciw Połowcom. Niewinne gry młodych lat umacniały ich wzajemne

<sup>1)</sup> Serbski tekst dobrze: prinadležiš.

<sup>2)</sup> Serbski tekst ma taki sam wyraz: „ganavali san“ i „ot kog se nikada vyše neprobudi“.

<sup>3)</sup> W dzisiejszej bibliotece „Maticy Serbskiej“ (Nowy Sad) „Mnemosyny“ niema.

<sup>4)</sup> Jan Pospišil księgarz. — Pisałem już o tem w „Casopisie za zgodovino in narodopisje“ (Maribor, XV, 1919, str. 13 i t. d.).

przywiązanie i przyjaźń. Często udzielali oni pomocy biednym włościanom okolicznym. Kiedy się dowiedzieli, że nie są rodzeństwem, przyjaźń zmieniła się w miłość. Starzec, widząc to, chciał Ratmira w jakiś sposób oddać, bo jakby mógł swoją córkę dać młodzieńcowi, który czynami nie zjednał sobie jeszcze sławy? Posłał go na dwór następcy tronu Jaropłuka. Żegnając Wszemiłę, ocierał jej Ratmir łzy białą chustką i chustkę tę wziął ze sobą jako zakład jej miłości. Hřemisław córkę swoją obiecał rycerzowi Hromalowi, krewnemu Jaropłuka, „czarnemu rycerzowi“. Wszemiła broniła się przed tym ślubem. Kiedy Ratmir po dłuższym czasie wrócił, leżała Wszemiła na łóżku niby martwa; wiedząc, że musi umrzeć, wyraziła życzenie, by on życie swoje chronił dla ojczyzny.

Jaropłuk znowu wezwał Ratmira do Kijowa w bój przeciw polskiemu królowi Bolesławowi. W zbroi Hromwała, który poległ, dokonywał Ratmir jako „czarny rycerz“ czynów bohaterских.

Wszemiła umiera. Ludzie z okolicy widzieli co rano i co wieczór pustelnika siedzącego na grobie Wszemili.

Główne rysy motywu czeskiej opowieści są te same jak w opowieści polskiej (i jugosłowiańskiej): stary rycerz; jego jedyna córka, wychowana razem z synem jego przyjaciela; dobroć w stosunku do biednych; sprzeciwianie się starego rycerza ich ślubowi; dziewczę, gotowe umrzeć ale pragnąc, by ukochany żył dla ojczyzny; on jako pustelnik na jej grobie. Zachodzą też różnice, ale głównie w czynnikach zewnętrznych: pojedyńku niema; chustka czeska gra mniejszą rolę, niż pas polski; czas jest trochę przesunięty<sup>1)</sup>; opowieść czeska dotyczy też Kijowa<sup>2)</sup>, ale jest ujęta — żeby tak też powiedzieć — ze stanowiska ruskiego; — imiona osób są w czeskiej opowieści inne<sup>3)</sup>

Pod innymi znowu imionami zwraca ten motyw w literaturze późniejszego romantyzmu jugosłowiańskiego i to w dra-

<sup>1)</sup> Polska opowieść przytacza wyraźnie Bolesława Chrobrego. Czeska opowieść przytacza kijowskiego księcia Włodzimierza II (1113—1125); polski król Bolesław, o którym mówi czeska opowieść, według tego nie mógłby być Chrobrym, lecz chyba Bolesławem III. Krzywoustym (1085—1128), który walczył z Włodzimierzem II. (w tych bojach występuje też polski dworzanin Piotr Włast, czy Włoszczowicz), o którym również mówi czeska opowieść (Włostowicz). — Cfr. „Casopis“ op. cit., Maribor, XV, p. 15).

<sup>2)</sup> Motywy polsko-kijowskie nasuwała wtedy 800-na rocznica zdobycia Kijowa przez Bolesława Chrobrego. Cfr. epopeję Tymona Zaborowskiego „Bolesław Chrobry, czyli zdobycie Kijowa“ (1818); „Pam. Lit.“ XXI, str. 61 i t. d. (szczególnie str. 80), rozprawa Olimpij Kownackiej-Machnickiej. — Pewne rysy na ten temat Zaborowskiego wogóle wspólnie z naszą opowieścią: stary Demrot wychowuje Dobremira i Anielę; Dobremir waha się między miłością i sławą...

<sup>3)</sup> Łącząc się w ten sposób z rozmaitymi osobami historycznymi albo niby historycznymi, okazuje się główny temat tych opowieści właśnie „motywem“ typowym.



matycznym poemacie słoweńskiego Mirosława Vilhara (Wilhara): „Jamska Ivanka“, (1850), w poemacie, stanowiącym niejako początek słoweńskiego teatru ludowego. W tym dramacie wychowuje Włodzimierz (Vladimir), rycerz Jamski<sup>1)</sup>, córkę swoją Iwanę (= Janinę) oraz Bogomila, syna przyjaciela swojego, który zginął w walce z rycerzem rozbójnikiem. Sokół kiedyś pozwał Iwance gołąbeczka; Bogomil sokoła ułowił, ale go znowu wypuścił; Iwanka o to prosiła, bo każde stworzenie lubi wolność. Bogomil był wzruszony, widząc, że ma siostrzyczkę o takim szlachetnym sercu. W owym czasie zaprosił wojewoda austriacki Leopold Jamskiego na wyprawę krzyżową do Ziemi Świętej, lecz Bogomil ofiaruje się, że pójdzie zamiast starca na wyprawę, aby uzyskać sławę bohaterską; przy tej okazji powiedział mu Włodzimierz, że nie jest jego ojcem; uczucie braterskie do Iwanki, zmienia się w miłość. Iwanka sama uzbraja swojego Bogomila, przywiązuje mu swoją wstęgę, biało-niebieskie-czerwoną<sup>2)</sup>, mówiąc, niech weźmie tę wstęgę od swojej wiernej, od dziewczęcia słowiańskiego, które będzie wzdychało za nim na zamku Jamskim. Podczas nieobecności Bogomila napadł starego rycerza Jamskiego Marko „czarny rycerz“; uratował go Mirosław, rycerz Kalski; z wdzięczności oddaje Jamski Kalskiemu rękę swojej córki Iwanki, o którą się ubiegał. Ale właśnie, kiedy się miało odbyć wesele Iwanki, która nie zapomina o Bogomile i wołałaby „nieść swoje serce smutne do grobu cichego“ — wraca Bogomil, wyzywa Kalskiego na pojedynek i zwycięża. Włodzimierz błogosławi młodej parze.

Znowu mamy starego rycerza i jedyną jego córkę, wychowaną razem z synem przyjaciela; dobroć dziewczęcia; z przyjaźni (braterskiej miłości; wstęga jako znak wierności; młodzieniec — bohater w bojach; pojedynek. Mamy też „czarnego rycerza“. Tylko koniec opowieści Wiehar złągodził: nie umiera ona i nie ginie on na jej grobie<sup>3)</sup>.

Dlaczego Wiehar swojej bohaterce dał imię „Iwanka“, nie wiem; bohaterem jest „Bogomil“, bo tego ideałem było „wojować po stronie pobożnych cesarzy i królów na cześć całego chrześcijaństwa<sup>4)</sup>.

<sup>1)</sup> Widownia zajęć około Postojny (Adelsberg) w dworzec z Lublany do Triestu.

<sup>2)</sup> To barwy „trójkolorki“ (chorągwi) narodowej.

<sup>3)</sup> Czasem wypadków „Jamskiej Iwanki“ jest czas trzeciej wyprawy krzyżowej (Fryderyk Rudobrody, sułtan Saladyn).

<sup>4)</sup> Imiona: Ludomira, Ludmila („Ludmilę“ wzdychającą za Wacławem nad Dnieprem, ma też J. B. Zaleski), Wszemila, zostały wybrane dla bohaterów romantycznych opowieści naszych pewnie z powodu uczuciowej ich etymologii. „Ludomira“ Jaszowskiego ma swojego przodka już w Ludomirze, bohaterze Marji z Czartoryskich („Malwina“ 1816). „Ludomira stała się Ludmilą ze względu na jej „miłość do ludu“, będąc też „miłą ludowi“. U czeskiego pisarza stała się ona „Wszemila“. Wspomniany poeta słoweń-

Co do poszczególnych rysów „Żeliszław i Ludmiła“ — to opowieść o młodzieńcu i dziewczęciu, którzy się wychowują razem w tym samym domu<sup>1)</sup> (i często dlatego się uważają za rodzeństwo), powtarza się w literaturze romantycznej. Mamy go n. p. w romansie serbskiego pisarza Milowana Widakowicza „Ljubomir u Jelisiumu ili Svetozar i Draginja“ (1814); mamy go też w poemacie Szewczenki „Niewolnik“ (1845).

Co do opowiadania o kobiecie, która po bohatersku walczy, przebrana w rycerza, i ofiarnie się poświęca — znajduje się ten motyw — według Kleintera, op. cit. I 35<sub>1</sub> — m. in. u pisarza francuskiego 18 stulecia, Floriana<sup>2)</sup>. Należy przypomnieć tutaj „Grażynę“ Mickiewicza i „Hugona“ Słowackiego. W literaturze jugosłowiańskiej mamy ten motyw u literata „ilirskiego“ Wakołynowicza („Pésne i Pripověcke“ 1840); w opowieści „Ban Talovc“ opowiada nam o konflikcie między Talowcem i wice-banem Witowcem: Witowiec miał córkę, kochaną przez Talowca i kochającą się w Talowcu; ponieważ zaś Talowiec wskutek swojego sporu z Witowcem nie może zaślubić dziewczęcia, idzie ona, przebrana za „czarnego rycerza“, w bój pod Warną (1444) i ginie tam. — Co do „czarnego rycerza“, to znajduje się on też w „Malwinie“ Marji z Czartoryskich (1816).

#### Dodatek o tekstach jugosłowiańskich

##### „Żeliszława i Lumili“.

Ścisłe porównanie obu tekstów jugosłowiańskich „Żeliszława i Lumili“, daje rezultaty następujące.

Teksty się zgadzają od początku do końca. Brakuje w Danicy zdania 1) Most zvečeći spusti se“, 2) dalej zdania „i poremeti sasvim“, 3) „ja rado umirem; moja je želja ispunjena“, 4) „smert sve pomiruje“, 5) „ja umirem“;

ski Mirosław Wiehar napisał baladę „Ludmiła“; opowiada w niej, jak rycerz Rowbar, pan Starego Zamku, polowaniem niszczył pola wieśniaków, jak go jego żona Ludmiła napróżno błagała o miłosierdzie dla biednej ludności; kiedyś Rawbar na swoim zamku późno w noc odbywał hulankę z myśliwcami, a wstąpił młody śpiewak i śpiewał pieśń, przestrzegając, aby myśliwcy oszczędzali pola zbożowe; rozgniewany Rawbar zastrzelił śpiewaka — okazało się, że śpiewakiem była Ludmiła. Znowu Ludmiła, znowu kobieta, przebrana za mężczyznę! — Co do imion słowiańskich, por. rozprawę w „Pracach Filologicznych“ XII, p. 18 i t. d. „T. z. Kalendarz Świętych Słowiańskich w Polsce i ks. Franciszek Siarczyński“.

<sup>1)</sup> W literaturach średniowiecznych zachodniej Europy była ulubionym tematem miłość dwoiga młodych, przywiązanych do siebie od lat dzieciennych: „Flore i Blancheflore“ literatury francuskiej (XII. wiek). Już w literaturze greckiej: Kanthos i Leukanthos, Leirioeis i Leiriope (Samšalović w *Nastavnym Vjesniku*“, Zagreb, XXXIV, 83) Ze się dwoje młodych ludzi kocha, nie wiedząc, iż są rodzeństwem, tego motywu użył jeszcze autor romansu słoweńskiego „Abadon“, D. J. Mencinger (1893), fr. wydanie jego z r. 1927 (Lublana), str. 284.

<sup>2)</sup> Bohaterska dziewczyna, walcząca ubrana po męsku, znajduje się też na prz. w pieśni ludowej jugosłowiańskiej i niemieckiej („*Nastawni Vjesnik*“, Zagreb, XXXIV, 87).

6) wreszcie na końcu skrócony jest obraz widzi: „...leteći na lakom oblaku, zefir igraše se s njenom kosom, umilno osmeivanje počivaše na njenim usnama: a njemu se činjaše, slušati reči: „Želislave! ljubim te! vèrna tebi do smerti“. Pierwsze z tych zdań wypadło moje przez przypadek, drugie przeszkadza w kontekście; wszystkie dalsze skrócenia oznaczają bezwzględnie polepszenie redakcji i nie więcej.

Różnicę w pojedynczych wyrazach, trzeba przeważnie wyjaśniać różnicą dialektów czy języków literackich, w których opowieść jest podana: otečestvo: domovina; baščovan: vertlar; prilježno: marljivo; sraženje: boj; zamok: grad; blagodejanje: dobroćinstvo; počitanje: preštivanjanje; nevinni: nedužni i t. d. Przed 100 laty, zdaje się, w języku zagrzebskim słowo „reka“ (rzeka) nie było używane; to bądzie powód, że *Danica* „rzekę Dniestr“ zmieniła w „potok“<sup>1)</sup>. Słowa „zova“ (bez) albo *Danica* sama nie rozumiała<sup>2)</sup>, albo go przynajmniej nie chciała użyć ze względu na swoich czytelników i zastąpiła to pojęcie ogólniejszem „drevje“, a drugi raz „lipa“. Redaktor zagrzebski, głębiej tkwiąc w prądzie romantyczno-słowiańskim, pewnie umyślnie wprowadził tutaj lipę jako drzewo słowiańskie. Z tego samego powodu, aby mianowicie opowieści dać charakter bardziej narodowy, zamienił „artę“, znajdującą się w tekście serbskim, na narodową jugosłowiańską „tammburę“, a „lavre“ (wawrzyny) w „wieniec Dawra (Marsa)“ — może działała tu trochę jakaś etymologia „ludowa“: „lawry“ i „Dawer (Dawor)“, rzekomy słowiański bóg boju<sup>3)</sup>. „Kawaler“ stał się „witezem“ (rycerzem), a „svita“ „družyną“.

Wiedząc, że jego czytelnicy, „domorodcy“ (patrioci) ilirscy, wprawiali się dopiero w swój język ojczysty, wyjaśniał im redaktor *Danicę* pewne wyrazy wyrazami niemieckimi: supruga (= małżonka); tovaruška; nježnost (= delikatność): Zärtlichkeit; svest (= sumienie, dzisiaj savest): Gewissen; — pečina (= skała): stena; — strast (= namiętność): passio, Leidenschaft; — navezla (nahaftowała): naštikala; — slutenje (= domyslanie): Ahnung; — žestina (= gwałtowność): Heftigkeit i t. d.

Redakcja zagrzebska, ilirska jest — bez względu na stosunek do dzisiejszego języka literackiego — lepsza od serbskiej; jej język jest bardziej narodowy; pod tym względem podkreślam jej wyrazy: „od svoje krvi“, „kano duša“, zamiast „se volnovaše (wełna = fala) „se sam sa sobom bori“, „skorbni“: rastużeni.

Bardzo różnią się teksty w piosence, którą śpiewa Ludmila. Ilirski tekst ma wiersze — t. zw. „osmerce“, znane z literatury dubrownickiej, n. p. z eposu *Gandalića „Osman“*.

Bardzo znamienne jest dla redakcji pisma „lojalnego poddanego jego cesarskiej i królewskiej Mości“, cesarza wiedeńskiego, dla L. Gaja, że „króla“ serbskiej redakcji zmienił w „svetlego“ (jasnego) króla.

„Ruskiego“ księcia zmieniła redakcja ilirska w „kijowskiego“ — dla czego? Przynajmniej widać z tego, że redaktor (Gaj) znał dzieje Bolesława Chrobrego, a znał też lepiej nazwy miast polskich i ruskich, bo zamiast „Kievo“ i „Kakava“ ma: „Kiev“ i „Kakov“.

*Fr. Ilešić.*

<sup>1)</sup> Na jednym miejscu używa „reka“, ale niby je wyjaśniając, nawiasem dodaje: potok.

<sup>2)</sup> „Očajanje“ fałszywie podała z „osupnenje“; — „prinadležiš“: „služiš“ (?), czy nie: „slišiš“? (po niemiecku: ge-hören!, por. po słoweńsku: „Največ. sveta otrokom sliši Slave“).

<sup>3)</sup> Na drugim miejscu redaktor zagrzebski pozostawił „lawrowy wieniec“.